

Sygn. akt V KK 630/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 października 2020 r.

sprawy **G. S.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. Zamiejskowy IV Wydział Karny w G.

z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego G. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

G. S. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od września 2014 r. do 13 października 2017 r. w S. gm. G., woj. (...), w bliżej nieustalonych datach, działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, jako nauczyciel nauczania wczesno-szkolnego w Szkole Podstawowej w S., podstępem i przy użyciu przemocy, wykorzystując naiwność i zaufanie dziecka, doprowadzał swoją małoletnią uczennicę, obecnie 8 letnią pokrzywdzoną P. M. (ur. 02.02.2009 r.), począwszy od

jej pobytu w klasie „0” do klasy III włącznie, do poddawania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że będąc wychowawcą klasy do której uczęszczała małaletnia pokrzywdzona, wbrew jej woli i przy użyciu siły, sadzał pokrzywdzoną na swoje kolana, mimo sprzeciwu wielokrotnie całował pokrzywdzoną w usta i policzek, wkładając swoje ręce pod majtki dotykał nagich pośladków, wielokrotnie dotykał przez ubranie po pośladkach oraz klepał pokrzywdzoną po pośladkach, wkładając ręce pod ubranie dotykał swoimi dłońmi nagiego brzucha i nagich piersi małaletniej, ścisnął piersi małaletniej - również przez ubranie, powodując u pokrzywdzonej ból, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k.,

2. w okresie od września 2014 r. do 13 października 2017 r. w S. gm. G. woj. (...), w bliżej nieustalonych datach, działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, jako nauczyciel nauczania wczesnoszkolnego w Szkole Podstawowej w S., podstępem i przy użyciu przemocy, wykorzystując naiwność i zaufanie dziecka, doprowadzał swoją małaletnią uczennicę, obecnie 8 letnią pokrzywdzoną P. G. (ur. 04.10.2009 r.), poczynawszy od jej pobytu w klasie „0” do klasy III włącznie, do poddawania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że będąc wychowawcą klasy do której uczęszczała małaletnia pokrzywdzona, wbrew jej woli i przy użyciu siły, sadzał pokrzywdzoną na swoje kolana, mimo sprzeciwu wielokrotnie całował pokrzywdzoną w usta i policzek, wkładając swoje ręce pod majtki dotykał nagich pośladków, jak również wielokrotnie dotykał przez ubranie po pośladkach, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

3. w okresie od września 2014 r. do 13 października 2017 r. w S. gm. G., woj. (...), w bliżej nieustalonych datach, działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, jako nauczyciel nauczania wczesnoszkolnego w Szkole Podstawowej w S., podstępem i przy użyciu przemocy, wykorzystując naiwność i zaufanie dziecka, doprowadzał swoją małaletnią uczennicę, obecnie 8 letnią pokrzywdzoną N. R. (ur. 26.06.2009 r.), poczynawszy od jej pobytu w klasie „0” do klasy III włącznie, do poddawania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że będąc wychowawcą klasy do której uczęszczała małaletnia pokrzywdzona, wbrew jej woli i przy użyciu siły, sadzał pokrzywdzoną na swoje kolana, mimo sprzeciwu wielokrotnie całował pokrzywdzoną w usta i policzek,

wkładając swoje ręce pod majtki dotykał nagich pośladków i nagich zewnętrznych narządów rodnych, wielokrotnie dotykał przez ubranie po pośladkach, wkładając ręce pod ubranie dotykał swoimi dłońmi nagiego brzucha i nagich piersi małoletniej, dotykał piersi małoletniej - również przez ubranie, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

4. w okresie od września 2014 r. do 13 października 2017 r. w S. gm. G., woj. (...) w bliżej nieustalonych datach, działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, jako nauczyciel nauczania wczesnoszkolnego w Szkole Podstawowej w S., podstępem i przy użyciu przemocy, wykorzystując naiwność i zaufanie dziecka, doprowadzał swoją małoletnią uczennicę, obecnie 8 letnią pokrzywdzoną L. S. (ur. 25.03.2009 r.) począwszy od jej pobytu w klasie „0” do klasy III włącznie, do poddawania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że będąc wychowawcą klasy do której uczęszczała małoletnia pokrzywdzona, wbrew jej woli i przy użyciu siły, sadzał pokrzywdzoną na swoje kolana, mimo sprzeciwu wielokrotnie całował pokrzywdzoną w usta i policzek, wkładając swoje ręce pod majtki dotykał nagich pośladków oraz innych częściach ciała, wielokrotnie dotykał przez ubranie po pośladkach i całym ciele, wkładając ręce pod ubranie dotykał swoimi dłońmi nagiego brzucha i nagich piersi małoletniej, dotykał piersi małoletniej - również przez ubranie, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

5. w okresie od września 2014 r. do 13 października 2017 r. w S. gm. G., woj. (...), w bliżej nieustalonych datach, działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, jako nauczyciel nauczania wczesnoszkolnego w Szkole Podstawowej w S. podstępem i przy użyciu przemocy, wykorzystując naiwność i zaufanie dziecka, doprowadzał swoją małoletnią uczennicę, obecnie 8 letnią pokrzywdzoną D. S. (ur. 29.06.2009 r.) począwszy od jej pobytu w klasie „0” do klasy III włącznie, do poddawania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że będąc wychowawcą klasy do której uczęszczała małoletnia pokrzywdzona, wbrew jej woli i przy użyciu siły sadzał pokrzywdzoną na swoje kolana, mimo sprzeciwu wielokrotnie całował pokrzywdzoną w usta, wkładając swoje ręce pod majtki dotykał nagich pośladków, wielokrotnie dotykał

nagich pośladków, wielokrotnie dotykał przez ubranie po pośladkach i całym ciele, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

6. w okresie od września 2015 r. do lipca 2017 r. w S. gm. G., woj. (...), w bliżej nieustalonych datach, działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, jako nauczyciel nauczania wczesno-szkolnego w Szkole Podstawowej w S., podstępem i przy użyciu przemocy, wykorzystując naiwność i zaufanie dziecka, doprowadzał swoją małoletnią uczennicę Szkoły Podstawowej w S., obecnie 8 letnią pokrzywdzoną O. R., do poddawania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że będąc nauczycielem nauczania wczesno-szkolnego, prowadząc zajęcia w Świetlicy oraz zajęcia z w-fu - w Szkole Podstawowej w S., wbrew jej woli, sadzał pokrzywdzoną na swoje kolana po czym przytrzymywał za brzuch pod biustem, wielokrotnie całował pokrzywdzoną, przytulał, wkładając ręce pod ubrania dotykał nagiego ciała w okolicy tułowia oraz pośladków, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

7. w okresie od września 2015 r. do lipca 2017 r. w S. gm. G. , woj. (...), w bliżej nieustalonych datach, działając w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru, jako nauczyciel nauczania wczesno-szkolnego w Szkole Podstawowej w S., podstępem i przy użyciu przemocy, wykorzystując naiwność i zaufanie dziecka, doprowadzał małoletnią uczennicę Szkoły Podstawowej w S. , obecnie 8 letnią pokrzywdzoną H. P. (ur. 13.04.2010 r.), do poddawania się innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że będąc nauczycielem nauczania wczesno-szkolnego, prowadząc zajęcia w Świetlicy oraz zajęcia z w-fu - w Szkole Podstawowej w S., wbrew jej woli, sadzał pokrzywdzoną na swoje kolana, wielokrotnie przytulał przyciągając do siebie, wkładając ręce pod ubrania dotykał nagiego ciała w okolicy tułowia oraz pośladków, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt IV K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego G. S. za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów opisanych wyżej w punktach od I do VII, stanowiących przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i przyjmując, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. skazał go na karę 7 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie.

Nadto, Sąd I instancji orzekł wobec G.S. dożywotnio zakaz zajmowania wszelkich stanowisk oraz wykonywania wszelkich zawodów albo działalności związanych z wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieki nad nimi oraz zasądził od oskarżonego na rzecz każdej z małoletnich pokrzywdzonych kwotę po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, płatną do rąk ich przedstawicielek ustawowych. Jednocześnie Sąd Rejonowy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie przed Sądem I instancji oraz wymierzył mu opłatę.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonego, Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości na korzyść G. S. . Obrońca zarzucił:

1. „rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i w zw. z art. 185a k.p.k. i art. 6 k.p.k. na skutek nierozpoznania w sposób pełny przez Sąd Okręgowy w Z. zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 186a k.p.k. i art. 6 k.p.k. na skutek nieprzeprowadzenia przez Sąd I Instancji ponownego przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych w obecności oskarżonego i jego obrońcy, a w konsekwencji nieuzasadnione nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy tego zarzutu apelacji, co doprowadziło do niezasadnego utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji wydanego w oparciu o niepełny materiał dowodowy,
2. rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd II Instancji, że brak było podstaw do przesłuchania świadków wnioskowanych przez obronę i ograniczenie postępowania dowodowego do przeprowadzenia wyłącznie dowodów zawnioskowanych przez rzecznika oskarżenia, pomimo, że przeprowadzenie tych dowodów było konieczne dla ustalenia sposobu funkcjonowania G S. w środowisku domowym i zawodowym, w tym jego zachowania wobec dzieci oddanych pod jego opiekę, oceny tego przez rodziców innych dzieci, a zwłaszcza tych których dzieci przebywały wspólnie z pokrzywdzonymi, oraz ustalenia czy wskazani świadkowie otrzymywali od

pokrzywdzonych lub ich rodziców jakiekolwiek informacje lub byli w posiadaniu własnych obserwacji dotyczące czynów będących podstawą oskarżenia, a także sposobu w jaki pokrzywdzeni opisywali te zdarzenia i okoliczności, co w konsekwencji spowodowało utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu I instancji wydanego w oparciu o niepełny materiał dowodowy,

3. rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. poprzez nierozpoznanie we właściwy sposób zarzutu apelacji dotyczącego dokonania oceny merytorycznej opinii biegłej opiniującej w sprawie i uznanie, że celem apelującego było wywołanie nowej opinii biegłego, pomimo, że z samego tylko literalnego brzmienia wniosku wynika w sposób jednoznaczny czego on dotyczył, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji wydanego w oparciu o niepełny materiał dowodowy,

4. rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. polegającą na nieuznaniu przez Sąd II instancji uchybień w wyroku Sądu I instancji i przez to wydanie orzeczenia nadal obciążonego uchybieniami wynikającymi z dokonania przez Sąd I instancji dowolnej, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego, przeprowadzonej wbrew wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, a także przyjęciu jako własnych ustaleń i ocen poczynionych przez Sąd I instancji, mimo, że ustalenia te były oparte na ocenie dowodów przeprowadzonej wbrew treści art. 7 k.p.k., przy uwzględnieniu wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla skazanego i niedopuszczenie dowodów, które mogły świadczyć na jego korzyść”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Z. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się oczywiście bezzasadna. To przesądziło o skierowaniu jej przez Sąd Najwyższy, w celu jej rozpoznania, na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego. Zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie może być natomiast wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się konsekwentnie, że celem postępowania kasacyjnego, będącego nadzwyczajnym postępowaniem odwoławczym, jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami, w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. To sprawia, że możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt IV KK 276/17).

Oczywista bezzasadność kasacji ma natomiast miejsce w sytuacji, gdy już na pierwszy rzut oka, z jedynie pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych w niej zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Analiza treści zarzutów, jak i uzasadnienia kasacji obrońcy skazanego w zestawieniu z analizą akt przedmiotowej sprawy nie nasuwa wątpliwości, że właśnie jako taką, oczywiście bezzasadną, uznać należy kasację obrońcy G. S. . Takim też okazał się pierwszy z powołanych przez obronę zarzutów, wskazujący na

naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego - art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 185a k.k. i art. 6 k.p.k. Zdaniem skarżącego Sąd II instancji dopuścił się ww. uchybienia, gdyż nie rozpoznał w sposób pełny zarzutu apelacji dotyczącego nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji ponownego przesłuchania małoletnich pokrzywdzonych w obecności oskarżonego i jego obrońcy. To zaś skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia Sądu meriti.

Merytoryczną ocenę ww. zarzutu poprzedzić wypada uwagami o charakterze ogólnym, dotyczącymi kwestii powtórnego przesłuchania pokrzywdzonego przeprowadzanego w trybie art. 185a k.p.k. na żądanie oskarżonego, który nie był w jego trakcie reprezentowany przez obrońcę. W orzecznictwie spotkać można pogląd propagowany przez autora przedmiotowej kasacji, że w tego rodzaju przypadkach dążenie do ustalenia prawdy w procesie i prawo oskarżonego do obrony oznacza możliwość skutecznego domagania się ponownego przesłuchania pokrzywdzonego i to bez dodatkowych warunków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 21/10, OSNKW 2010, Nr 11, poz. 95). Jednak Sąd odwoławczy oparł się w niniejszej sprawie na dominującym w tym zakresie stanowisku, że oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego w trybie art. 185a k.p.k., może zasadnie domagać się ponowienia takiego przesłuchania i żądaniu takiemu należy zadośćuczynić, ale jednak tylko pod warunkiem, że ponowne przesłuchanie nie tylko jest możliwe z uwagi na aktualny stan zdrowia psychicznego małoletniego, ale nadto że to możliwe przesłuchanie nie wywrze realnie negatywnego wpływu na jego aktualny stan psychiczny, czyli nie pogorszy tego stanu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., III KK 244/11, OSNKW 2012, Nr 6, poz. 68; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2013 r., III KK 380/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r. III KK 362/17).

Ponadto, wskazać należy, że wniosek o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego w dalszym toku postępowania należy traktować jak każdy inny wniosek dowodowy, tj. należy go również poddać ocenie przez pryzmat art. 170 § 1 k.k., określającego przesłanki oddalenia takiego wniosku. Takie też

stanowisko zajął Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 7 maja 2013 r., III KK 380/12, w którym rozstrzygnął, że sformułowanie - w sprawach o przestępstwa określone w rozdziałach XXV i XXVI Kodeksu karnego pokrzywdzonego "przesłuchuje się w charakterze świadka tylko raz" - świadczy o woli ustawodawcy, by odstępować od tej zasady tylko zupełnie wyjątkowo, w "stanach wyższej konieczności procesowej". W wypadkach określonych w art. 185a § 1 k.p.k., podstawę ewentualnego nieuwzględnienia wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego stanowi art. 170 § 1 k.p.k. wskazujący przesłanki oddalenia wniosku dowodowego. W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że złożenie powyższego żądania nie oznacza jeszcze konieczności ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, albowiem to żądanie podlega ocenie - jak każdy wniosek dowodowy - z punktu widzenia dyrektyw wyrażonych w art. 170 k.p.k. Celem procesu karnego nie jest wyłącznie zapewnienie oskarżonemu realizacji prawa do obrony, ale jednoczesna ochrona pokrzywdzonego. Funkcja ochronna przepisu art. 185a k.p.k. uzasadnia odwoływanie się do wykładni celowościowej. Natomiast samo stworzenie możliwości wystąpienia z wnioskiem o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego nie jest równoznaczne z koniecznością zarządzenia takiego przesłuchania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 r., III KK 380/12).

Zbieżny z powyższym pogląd został również wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt III KK 278/10, w którym stwierdzono, że wniosek o ponowne przesłuchanie świadka, który złożył już zeznania w trybie art. 185a k.p.k., można oddalić wówczas, gdy nie wyjdą na jaw, w trakcie postępowania prowadzonego po takim przesłuchaniu, istotne okoliczności, które wyjaśnić można tylko poprzez ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego. Wprawdzie z treści art. 185a k.p.k. nie wynika bezpośrednio, że wniosek o ponowne przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego można oddalić, to jego wykładnia w drodze rozumowania argumentum a contrario wskazuje, że zawiera on jednocześnie przesłanki oddalenia wniosku.

Wobec zasygnalizowanego wyżej braku jednolitego stanowiska w kwestii ponownego przesłuchania pokrzywdzonych w trybie art. 185a § 1 k.p.k. nie sposób czynić zarzutu Sądowi odwoławczemu, że optuje za jednym z omówionych wyżej

poglądów i w konsekwencji zajął jedno z przywołanych wyżej stanowisk. Istotne jest, że Sąd II instancji ustosunkował się do ww. zarzutu apelacji, a swoje rozstrzygnięcie rzetelnie i w sposób przekonujący umotywowował na s. 18-21 uzasadnienia.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji o konieczności potraktowania żądania obrońców oskarżonego o ponowne przesłuchanie małoletnich pokrzywdzonych jako wniosku dowodowego. Aprobując rozważania Sądu a quo uznał, że wniosek o ponowne przesłuchanie małoletnich świadków w trybie art. 185a § 1 k.p.k. może podlegać ocenie także w perspektywie kryteriów z art. 170 § 1 k.p.k., co sprawia, że jego uwzględnienie nie jest obligatoryjne.

Sąd II instancji zwrócił uwagę na kwestię braku wykazania przez obrońców w jaki sposób ponowne przesłuchanie małoletnich miałyby wpłynąć na ustalenia poczynione już przez Sąd meriti. Nadto, Sąd II instancji słusznie wskazał, że obrońcy oskarżonego ani w treści wniosków o ponowne przesłuchanie małoletnich, ani w apelacji nie podali okoliczności, których miałyby dotyczyć to ponowne przesłuchanie, mających kluczowe i priorytetowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a jednocześnie powodujących, że zaniechanie ponownego przesłuchania pokrzywdzonych groziłoby wadliwym wyrokowaniem co do odpowiedzialności karnej skazanego. W ocenie Sądu II instancji za „nowe okoliczności” z art. 185a k.p.k., uzasadniające ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych nie mogły zostać uznane sygnalizowane przez obrońcę r. pr. T. sprzeczności pomiędzy treścią zeznań uczniów- L. L. i K. P., a także matek dzieci- I. D. i M. N. L. z zeznaniami pokrzywdzonych P. M. , P. G. i L. S. Zdaniem Sądu ad quem zupełnie pominięto w rozważaniach cel przyświecający ponownemu przesłuchaniu pokrzywdzonych. Nadto, Sąd II instancji wskazał, że ponowne przesłuchanie małoletnich mogłoby wiązać się z pogorszeniem ich stanu zdrowia psychicznego ze względu na przywoływanie traumatycznych wydarzeń. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że aby zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonych, nie można stwarzać im warunków mogących wpłynąć negatywnie na ich aktualny stan psychiczny. Uznał, że możliwość ubiegania się o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych, a więc realizacja prawa do obrony oskarżonego nie wiąże się z koniecznością zarządzenia takiego przesłuchania w świetle art. 185a § 1 k.p.k.

Finalnie, Sąd II instancji uznał za zasadne postanowienie Sądu meriti o oddaleniu wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych, jako zmierzającego do przedłużenia postępowania.

W zakresie omawianego ww. zarzutu dodać jeszcze należy, że przesłuchanie małoletnich miało miejsce 18 października 2017 r., zaś G. S. przesłuchano po raz pierwszy w charakterze podejrzanego w dniu 20 października 2017 r. i wówczas podczas pierwszego przesłuchania ustanowił on już obrońcę w osobie adw. P. D. . Natomiast wniosek obrony - adw. K. G. o ponowne przesłuchanie małoletnich został skierowany po ponad roku od wskazanych wyżej czynności procesowych, to jest w dniu 27 listopada 2018 r. (k. 1268, t. VII), a zatem w schyłkowej fazie postępowania pierwszoinstancyjnego. Trudno zatem, biorąc pod uwagę także brak wykazania znaczenia ponownego przesłuchania na ustalenia faktyczne, oprzeć się wrażeniu, że wniosek ten kierunkowany był na celowe przedłużanie postępowania sądowego.

Mając na uwadze fakt, że nadrzędnym celem instytucji z art. 185a § 1 k.p.k. jest ochrona pokrzywdzonych przed wtórną wiktymizacją, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że żądanie oskarżonego czy jego obrońcy ponownego przesłuchania pokrzywdzonych winno być uwzględniane jedynie wyjątkowo. W tej sprawie obrona rzeczywiście nie wykazała, by powtórne przesłuchanie pokrzywdzonych miało wnieść dla rozstrzygnięcia sprawy jakieś nowe, istotne, kluczowe okoliczności. Słusznie zatem Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy w tym zakresie, a Sąd II instancji takie rozstrzygnięcie zaakceptował.

Nie sposób również zaaprobować zarzutu 2 kasacji obrońcy skazanego dotyczącego rażącego naruszenia standardu rzetelnej kontroli odwoławczej poprzez zaakceptowanie stanowiska Sądu I instancji odnośnie braku podstaw do przesłuchania świadków wnioskowanych przez obrońcę oraz ograniczenia postępowania dowodowego wyłącznie do dowodów wnioskowanych przez prokuratora. Dyskredytując trafność omawianego zarzutu należy uwypuklić fakt, że Sąd II instancji rozpoznał ten zarzut bardzo wnikliwie na s. 21-23 uzasadnienia. Zaaprobował stanowisko Sądu I instancji co do konieczności oddalenia wniosków dowodowych obrońców oskarżonego. Wskazał jednocześnie, że również on nie dostrzegł potrzeby przeprowadzenia jakiegokolwiek innego dowodu, który miałby

istotne, priorytetowe znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Wskazał, że przeprowadzenie dowodów z zeznań małoletnich pokrzywdzonych, wspartych zeznaniami innych świadków oraz wydanie opinii przez biegłego psychologa stanowią kompletne potwierdzenie winy oskarżonego. Sąd ad quem podzielił nadto stanowisko Sądu I instancji o braku konieczności powołania nowego biegłego psychologa - z uwagi na brak przesłanek z art. 201 k.p.k. (s. 21-22 uzasadnienia). Podobnie, jak Sąd meriti, uznał za zbędne dokonanie czynności przesłuchania w charakterze świadków osób wskazanych przez obronę, które miałyby zeznawać na okoliczność zawodowego charakteru relacji oskarżonego z uczniami, uznając, że nie ma to znaczenia w niniejszej sprawie. Zaaprobował również stanowisko Sądu I instancji o niecelowości przesłuchania w charakterze świadków żony oskarżonego i księdza wikariusza, katechety ze szkoły. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd odwoławczy jest pełna, jasna, rzeczowa i przekonująca. To zaś sprawia, że zarzut kasacji dopatrujący się uchybień Sądu II instancji w tym zakresie pozbawiony jest całkowicie uzasadnienia.

Nietrafnym okazał się również zarzut 3 kasacji, dotyczący rażącej obrazy art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 200 § 1 k.p.k. Zdaniem skarżącego Sąd odwoławczy dopuścił się ww. uchybienia poprzez nierozpoznanie w należyty sposób zarzutu apelacji sygnalizującego potrzebę dokonania oceny merytorycznej opinii biegłej opiniującej w sprawie i poprzez uznanie, że celem apelującego było wywołanie nowej opinii biegłego. Poglądu skarżącego nie sposób podzielić. Co istotne, Sąd Odwoławczy rozpoznał ww. zarzut apelacji, realizując wymogi z art. 433 § 2 k.k. Podzielił stanowisko Sądu I instancji o braku konieczności poddania oceny opinii biegłych sporządzonych przez biegłą psycholog, czemu dał wyraz na s.19-20 uzasadnienia. Wskazał, że apelujący nie wykazał, zgodnie z treścią art. 201 k.p.k., aby kierunki weryfikacji opinii biegłego uzasadniały powołanie innych biegłych, skoro opinia zalegająca w aktach sprawy jest jasna, pełna, a nadto pozbawiona sprzeczności. Jednocześnie Sąd II instancji słusznie wskazał, że treść art. 185a § 2 k.p.k. obliuguje do przeprowadzenia przesłuchania w obecności biegłego psychologa, nie wyszczególniając natomiast jego specjalizacji. To sprawia, że zarzut kasacji dotyczący tej materii uznać należało za oczywiście bezzasadny.

Wreszcie, nie sposób podzielić argumentacji skarżącego odnośnie dopuszczenia się przez Sąd odwoławczy rażącej obrazy art. 433 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Naruszenia tego Sąd II instancji miał dopuścić się, zdaniem autora kasacji, poprzez niedostrzeżenie uchybień w wyroku Sądu I instancji i wydanie orzeczenia powielającego te błędy, wynikające z dokonania przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z treścią art. 7 k.p.k., z uwzględnienia okoliczności wyłącznie niekorzystnych dla skazanego i niedopuszczenia dowodów, które mogłyby świadczyć na jego korzyść.

Formułując taki zarzut na gruncie niniejszej sprawy autor kasacji zdaje się nie dostrzega, że Sąd odwoławczy nie tylko tego zarzutu nie pominął, ale rzetelnie się do niego ustosunkował, czemu dał wyraz na s. 12 uzasadnienia. Sąd II instancji uznał, że ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti przeprowadzona została z uwzględnieniem reguł z art. 4 k.p.k., 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Z kolei na s. 14-16 uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia Sąd ad quem przytoczył i wnikliwie omówił poszczególne dowody pozwalające na przypisanie oskarżonemu przestępstw z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, kontrola instancyjna została zatem przeprowadzona właściwie i próżno dopatrzeć się nieprawidłowości powodujących konieczność jej ponowienia. Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, rzetelnie się do nich ustosunkował. Wskazał powody, dla których zarzuty te nie mogły zostać uwzględnione, prawidłowo wywiązując się z obowiązków nałożonych na niego w oparciu o treść art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W konsekwencji stwierdzić należy, że podniesione w kasacji zarzuty naruszenia prawa procesowego zostały sformułowane instrumentalnie, celem stworzenia pozornych podstaw dla wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest kasacja. Żaden z nich nie wykazał zaistnienia bezwzględnej podstawy odwoławczej bądź innego rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia. Sformułowane w taki sposób zarzuty nie sposób było ocenić inaczej niż jako oczywiście bezzasadne.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia skazanego G. S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył go tymi kosztami.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.